KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 19 (31) Stycznia 1859 Roku. № 29. Jutro, ŚŚ. Ignacego B. M. i Brygidy P.

Wczoraj, w Kościele Śgo Krzyża, w uroczystość *Nawrócenia* Śgo Pawła Apostoła, celebrował Summę i Nieszpory JW. JX. Hra: *Plater*, Biskup Mosynopolitański, Suffragan i Dziekan Kapituły Łowickiej, w Assystencji W. JX. *Kruszewskiego*, Dyrektora Seminarjum. Kazał W. JX. Jan *Siedlecki;* w czasie zaś Nabożeństwa, odśpiewano Mszę przez Kler tameczny, utworu W. Józefa *Piotrowskiego*, pod przewodnictwem W. JX. Maxy: *Brzezikowskiego*, Professora Seminarjum.

W dniu wczorajszym w Kościele XX. *Pijarów*, odprawił pierwszą Mszę Stą, nowo-wyświęcony Kapłan JX. *Krupiński*, po skończeniu której, udzielił błogosławieństwo zebranemu Ludowi, przez wkładanie rąk.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, posunięci za wysługę lat, ze starszeństwem: Z Sekretarzy Gub: na Sekretarzy Kolleg:, p. o. w Rządach Gubernjalnych: Radomskim Adjunkta *Zembrzuski*, Expedytora *Zamojski* i Rachmistrzów *Konopacki* i *Kozłowski*, Płockim Adjunkta *Majewski*, Lubelskim Rachmistrza *Puczkowski*, Archiwisty *Stankiewicz* i Warszawskim Expedytora *Majewski* i Rachmistrza *Wołoszyński*, w Dyrekcji Ubezpieczeń: p. o. Buchaltera *Przedpełski* i Rachmistrza *Fiszer* i *Ordon*, Buchaltera Głównej Kassy Oszczędności przy tejże Dyrekcji *Krauze*, w Magistracie m. Warszawy Sekretarze: *Koch* i *Kwiatkowski*, Buchalter *Krauze*, Rachmistrz *Słupecki*, Kontroller *Czartoryski*, i Regestrator *Sieklucki*, p. o. Sekretarza w biurach Powiatów: Marjampolskiego *Gałkowski*, Opoczyńskiego *Stecki*, i Siedleckiego *Przewuski*, i p. o. Rachmistrzów w biurach Powiatów: Radzyńskiego *Krasuski*, i Siedleckiego *Kotowski*, Inspektora Policji twierdzy Zamościa *Buczacki*, Burmistrzów miast: Płońska *Kulesza*, i Brześcia Kujawskiego *Wiesiołowski*.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Sędzia Sądu Krymi: Gub: Warszaws:, Radca Koll: Jakób *Orłowski*, p. o. Sędziego Sądu Appellacyjnego Królestwa; Prokurator przy Tryb: Cywil: w Kaliszu, sprawujący z delegacji Urząd Sędziego Sądu Krym: Gub: Warsz:, Radca Kolleg: Kazi: *Świeżyński*, p. o. tegoż Urzędu; Sędzia Try: Cyw: w Kaliszu, sprawujący z delegacji Urząd Prokuratora przy tymże Trybunale, Assesor Kolleg: Ig: *Rembieliński*, p. o. takowego Urzędu; Assesor Trybunału, sprawujący z delegacji Urząd Sędziego Tryb: Cyw: w Kaliszu, Radca Honor: Felix *Jeziorański*, p. o. tegoż Urzędu; Assesor Sądu Pol: Popr: Wydziału Jędrzejows: Roman *Linowski*, p. o. Assesora Tryb: Cyw: w Kaliszu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Hippolita Wawrzyńca *Górskiego*, b. Urzędnika; P. Kazimierza *Werpachowskiego*, z Ptu Bielskiego z Cesarstwa przybyłego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Licznem jak zwykle było wczorajsze posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego w Królestwie Polskiem, jakie odbyło się o godz: 12 w południe, w gmachu Kazimierowskim, w miejscowej sali posiedzeń; a jakie zaszczycone zostało obecnością znakomitych osób. I tak z Duchowieństwa uważano Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolitę; oraz JW. JX. Benjamina *Szymańskiego*, Biskupa Dyecezji Podlaskiej, i Przedstawicieli Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, w osobie jej Rektora i Vice-Rektora. Z osób świeckich: Członków Rady Administracyjnej JJ W W. Radców Tajnych: *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D., i *Drzewieckiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. Sprawiedliwości; Hr: And: *Zamoyskiego*, Prezesa Komitetu Dyrekcji Tow: Kred: Ziem:; Rzecz: Radców Stanu: *Białoskórskiego*, Prezesa Dyrekcji T. K. Z., Hr: *Uruskiego*, Marszałka Szlachty Gub: Warsz:, i *Kochańskiego*, Głównego Inspektora Służby Zdrowia Królestwa, i t. d. Grono młodzieży Akademickiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, Obywatele, Urzędnicy różnych Władz i w ogóle poświęcający się nauce, piśmiennictwu, i t. p., dopełniali liczby słuchaczów, przepełniających salę posiedzeń pomimo jej obszerności. Na przodzie na wzniesieniu, zajęli miejsce Członkowie Rady Lekarskiej, Profesorowie Akademji Medycznej, i w ogóle należące do składu lekarskiego Osoby, przyjmujące udział w tem posiedzeniu, jakie odbyło się pod prezydencją Prezesa Towarzystwa, Doktora *Helbiga*. Po godzinie 12tej, szanowny Prezes zagaił posiedzenie odczytaniem zajmującej wszystkich słuchaczów rozprawy, w której z dokładnością streścił całą ważność nauki i powołania lekarskiego, oraz przebieg czynności Towarzystwa z roku upłynionego. Z tego treściwego sprawozdania, powzięliśmy między innemi wiadomość, iż Towarzystwo liczy już 167 wszystkich Członków w swem gronie, i że działania ich rozwijając się ciągle, dają niezaprzeczoną rękojmię do postawienia tego Towarzystwa na stopie jak najświetniejszej. Następnie wspomniał także szanowny Prezes o pięknym darze W. Emila *Rucza*, dla Towarzystwa, który to dar składa się z 270 dzieł naukowych, pomnażających znakomicie Bibljotekę Towarzystwa. W końcu szanowny Prezes, oddawszy hołd pamięci dwom nieżyłym z grona tego Członkom, to jest *Ossakowskiemu* i Nestorowi medyków *Baldauf*, wezwał Sekretarza o zdanie sprawy z czynności Komitetów Towarzystwa za rok upłyniony, co też dopełnił Doktor *Dybek*. Z kolei Professor Akademji Medyczno-Chirurgicznej, W. *Alexandrowicz*, odczytał rozprawę o rozmnażaniu się roślin, a Doktor *Szokalski* o duchu panującym w praktyce lekarskiej u nas i za granicą, ze względu na nasze położenie obecne. Piękną tę i pełną zajęcia rozprawę słuchacze okryli oklaskiem, i na tem zakończono owe posiedzenie Towarzystwa, które z każdym rokiem obudza większe współczucie i wiarę, budząc zarazem i ogólny dla siebie szacunek.

Z Kalisza. — W naszych czasach kiedy dzieje się co jeszcze obyczajem starym, tak pójdzie zaraz do serca i pożywi, tak pocieszy człowieka, że radby zaraz i podzielić się wrażeniem z drugimi. Powiadają, że karnawał nie wesoły, że nie bawią się ludzie. Jak i gdzie? To pytanie, a my tutaj bawiemy się bardzo wesoło, tylko że nasza uciecha upowodowana. Dnia 12go Stycznia Kalisz był ożywiony niezwyczajnym ruchem. Mimo całodziennej słoty, Kościół XX. *Kanoników* był napełniony i oblężony ku wieczorowi mnóstwem ludu, z powodu odbyć się mającego ślubu Jarosława *Kobierzyckiego*, z Hrabianką Natalją *Gurowską*. Liczne zebranie mieszkańców Kalisza w Kościele, było niejako dowodem najżywszej sympatji dla Józefa Hr: *Gurowskiego*, od kilku lat mieszkającego w Kaliszu, a zajętego z całem poświęceniem niesieniem pomocy dla biednych i opieką Zakładów dobroczynnych. W mieszkaniu Hrabiostwa *Gurowskich* zebrał się liczny orszak Rodziny i Przyjaciół. Po tkliwej scenie błogosławieństwa, udzielonego przez Rodziców Państwa Młodych i Familijną Starszyznę, orszak udał się do Kościoła XX. *Kanoników*. Przed Wielkim Ołtarzem, w którym jest pomieszczony słynny oryginał *Rubensa*, Zdjęcie z Krzyża, Xiądz Kanonik *Lisiecki*, w assystencji Xiędza *Pruss*, Kanonika Lubelskiego, połączył Młodą Parę wiecznym węzłem ślubu. Trudno dzisiaj, przy odmianach zwyczajów i obyczajów idących za modą, o tak liczne zebranie w dzień weselny, a przytem jeszcze gniazd tak zakorzenionych odwiecznie w jednych Powiatach. Hrabia Józef i Stefanja z Walewskich *Gurowscy*, wyprawionemi godami weselnemi przypomnieli nam dawne Przodków obyczaje, a szereg nastąpionych po tych godach zabaw, dowiódł przyjaźni jaka Dom ten otacza. Pannę Młodą prowadzili do ślubu: Krakowianin Pan Alexander *Bzowski* i Józef *Gajewski*, Krewni; odprowadzili ją od Ołtarza: Mikołaj Hrabia *Gurowski* z Wyszyny, i Bolesław *Kobierzycki* z Kalinowy, Stryj i Szwagier Panny Młodej. Oblubieńca prowadzili do Ołtarza: Hrabianka Leontyna *Gurowska* i Panna Marja *Wolf*; odprowadzały: Hrabina Marja *Bukowska* z Galicji, i Marja *Walewska*. Jarosław Korabita jest Synem świętej pamięci Łukasza *Kobierzyckiego*, kilkakrotnego Marszałka Sieradzkich Sejmików, Członka byłej Rady Wojewódzkiej, i Faustyny z Wężyżyków, której BÓG pozwolił błogosławić ślubom trzech Synów i Córki, a dochowa ją pewno jeszcze i dla błogosławienia Wnukom. Po ślubie, w mieszkaniu Rodziców Panny Młodej, sto osób przyjmowało Nowożeńców. Rozpoczęła się żywa uciecha godowników, o dwunastej zastawiono sutą wieczerzę; toasty rozpoczęły się od wniesionego zdrowia Państwa Młodych z serdeczną przemową Mikołaja Hr: *Gurowskiego*. Po wieczerzy przeciągły się tańce do rana, do śniadania zastawionego z samych staropolskich potraw. Wieczorem na drugi dzień to samo towarzystwo zebrało się u Państwa Młodych. Trzeciego dnia śliczny bal w Zborowie u Romanostwa *Radolińskich;* czwartego dnia wieczór u Państwa *Statkowskich;* piątego bal u Państwa Nepomucenostwa *Niemojewskich* w Śliwnikach (już w W. Xięztwie Poznańskiem); szóstego bal w Szczypiornie u Maciejostwa *Ordęgów*, i nakoniec siódmego dnia u Rodziców Panny Młodej obiad pożegnalny dla Młodej Pary. A więc cały tydzień trwała zabawa, z wesela zrobił się pyszny karnawał, a uciecha była niczem niezachmurzona, karmiona dostatkiem bez marnotrawstwa, a wszystko to wyglądało serdecznie, poczciwie, po polsku. Ledwie skończyły się te gody, nadchodzą drugie, ex re zaślubin Pana *Skarzyńskiego* z Panną *Byszewską*, a taki karnawał więcej wart jak cztery inne. — ***

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w m. Grudniu r. z., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 310, których koszt żywienia wynosił rs. 690 k: 63½; sierot obojej płci 168, a koszt żywienia tychże rs. 369 k. 72½; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 366, których utrzymanie kosztowało rs. 122 k: 12½; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 81 osób; z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA osób 39; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 145 kop: 17½; na zupę *Rumfordzką* uczęszczało z przecięcia dziennie osób 129, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 77 k: 18; Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 51, razem rs. 52 kop: 80; jednorazowy zasiłek od rs. 1 k: 50 do rs. 6, osobom 97, razem rs. 192; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 k. 50 do rs. 3 kop. 50, osobom 10, razem rs. 25; w lekarstwach osobom 115; w drzewie osobom 333 po jednej sztuce kl: IIej za rs. 298 k. 3½; również otrzymało wsparcie w drzewie ubogich 23 z Parafji Śgo ANDRZEJA, z procentu rs. 30 od zapisu ś. p. *Myszkowskiej*, i osób dwie po rs. 18 k. 75. na zakupienie drzewa z procentu od zapisu ś. p. *Żebrowskiego*. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,685; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,404 kop: 84. — W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Bazyli *Jankowski* lat 77, Franc: *Baldysz* lat 72, Marcin *Pręgowski* lat 72, i Marjanna *Łosiewicka* lat 79, liczący.

Z Tyflisu. — W miesiącu Sierpniu r. z., wyczytaliśmy tu z *Kurjera Warszawskiego* ciekawy artykuł, o braku używanego na światło photogenu, który dla nadzwyczajnej drogości został zupełnie zarzucony; spieszymy więc donieść szanownym Fabrykantom i Posiadaczom lamp photogenowych, iż takowe wrócą wkrótce do jeszcze większej wziętości jak kiedykolwiek były, a zarazem donieść, że i nasze prowincje są od natury hojnie obdarzone w rozmaite ziemio-płody, i tak np. nad morzem Kaspijskiem, źródło naphty (oleju skalnego), jest nadzwyczaj bogato obdarzone surowym materjałem, który pokazuje się bardzo zdatny do fabrykacji photogenu. NAJWYŻSZYM Rozkazem zatwierdzone Transkaspijskie Tow: Handlowe, urządziło tamże w tym roku fabrykę, dla wydobywania materjału, którego jest tam taka ilość, że na rok przyszły, ma zamiar wyż rzeczone Towarzystwo wprowadzić do handlu Rossyjskiego i innych krajów, tysiące centnarów photogenu i parafiny. Dla użycia tego doskonałego materjału, podług najuczeńczych badań i wynalazków nauki, Transkaspijskie Towarzystwo Handlowe udało się do sławnego Chemika Barona *Liebiga* w Monachium, ten zwróciwszy całą swą uwagę na ten tak korzystny produkt źródła naphty, zachęcił do dalszego działania, i zalecił Towarzystwu doświadczonego Chemika w osobie Doktora *Moldenhauera*, którego tam na miejscu robione doświadczenia, jak najkorzyst-

niejszy skutek okazały. Mamy więc sobie za obowiązek zwrócić uwagę PP. Fabrykantów lamp, na ten nowy, tani i tak odpowiedni materjał do oświetlania, bez porównania praktyczniejszy jak przeszły fabrykowany z torfu i innych rud ognistych (bitumineuses).

Umieszczamy następujący wyjątek z listu, pisanego d. 12go b. m. z Konwentu XX. *Bernardynów* w Sokalu, do Przewielebnego Xiędza Prowincjała XX. *Bernardynów* we Lwowie: — W Środę t. j. d. 12 b. m., burza wielka poczyniła znaczne szkody Klasztorowi, połamała wiatrak, zerwała daszek z muru koło bramy nowo przysklepionej, i w różnych miejscach dachy, a szczególniej słomiane, pozrywała w jakiejś części. O godz: 8ej wieczorem, ledwieśmy wyszli z Jutrzni, a każdy do swej celi się udał, zaledwie przebrzmiał dźwięk 8ej godziny na wieży i na »silentium” zaledwie przedzwoniono, BÓG nas ciężej nawiedził, postraszył, ale i pocieszył!!! Burza z zamiecią okropnie się srożyć poczęła, tak, że cały Klasztor trząść się zdawał. W tem przy okropnym szumie oświecone zostało całe Niebo,i dał się słyszeć jakoby wystrzał ze strzelby dość cichy; za 3 lub 4ry minut powtórny blask, znowu niby wystrzał! Z największą trwogą przychodzi do mnie X. Wikary, pytając czym widział? Wysłałem go natychmiast, by z ludźmi pospieszył na strych, gdyż zdawało się mi, jakoby piorun uderzył w Kościół. Nagle wbiega Br: *Józef* Zakrystjan z płaczem, że BÓG nas nawiedził: »piorun uderzył w ołtarz Śtej ANNY, i już się spalił obrus i cerata na ołtarzu, lecz że to wszystko już pogasił.” Z największą trwogą lękając się, by na dachu gdzie się pożar nie szerzył, porozsyłałem ludzi po strychach; ale szczęście, że piorun cały w Kościół wpadł; a jeszcze większe szczęście, żeśmy czuwali jeszcze. Gdyby nie to, byłby Klasztor, podobnie jak w 1843 roku padł ofiarą zniszczenia! Gdyby o parę godzin później to nieszczęście było się przytrafiło, któżby był spostrzegł ogień wewnątrz Kościoła; albo jaki ratunek mógłby być przy gmachu tak wielkim i tak srogiej burzy, a zresztą, gdyby i kto widział w nocy blask taki w powietrzu, czyż mógłby się spodziewać piorunu 12go Stycznia!!! Otóż mówię: »BÓG nas nawiedził! postraszył, ale i pocieszył, bo to nieszczęście na spaleniu obrusa, połowy ceraty i części »antipedium” się skończyło.” Dla tego zaraz wszyscy przed obrazem MATKI BOZKIEJ POCIESZENIA, hymn dziękczynny za cudowne ocalenie Klasztoru odśpiewaliśmy, polecając się dalszej opiece BOGA i Przeczystej MATKI JEGO. — X. Anzelm *Pizuński*, Przełożony Klasztoru XX. Bernardynów.

Z Kalisza. — Dnia 16go b. m. usłyszeliśmy w koncercie naszego utalentowanego skrzypka P. Kazimierza *Ładę*. Gra jego jest poważna i myśląca, a mechanizm wysoko wykształcony. Przyjęliśmy go tutaj serdecznie, z szczerem współczuciem. Z dzieł jakie nam dał usłyszeć, podobały nam się najwięcej: *Fantazja* z opery *Lombardi*, *Vieuxtemps*, i miły dla ucha i serca, bo narodowy *Kujawiak*, kompozycji Koncertanta. Co się tycze *Śpiewu ptaszka*, ładna to sztuczka, ale w programie dzieł koncertowych niewłaściwa. Wiemy, iż Panowie Artyści, uważają nas prowincjonalistów, za zdolnych jedynie znaleść upodobanie w odłamkach sztuki, podziwiać blask fałszywych kamieni, a nie pojmować wartości czystej wody dyamentu; i mają w tem słuszność po części, ale Artysta niepowinien dogadzać błędnym wyobrażeniom, nieokrzesanym zachceniom słuchaczy, ale przeciwnie, kierować ich uczuciem i wpajać myśl, którą z niepokalaną czystością i prawdą, wypowiedzieć jest winien. Dla tego prosimy wszystkich Panów Artystów, którzy nas jeszcze w przyszłości odwiedzić raczą, aby dali nam poznać arcydzieła geniuszu pierwszych Mistrzów muzyki, z któremi tak gorąco a ciągle napróżno, obeznajmić się pragniemy.— *

(A. n.) Od niejakiego czasu Publiczność zwraca uwagę swoją na drukarnie nasze krajowe. Kiedy niedawno z druku wyszła poczciwej treści broszurka *Szulery*, tyle w niej zaszło błędów drukarskich, że brak korrekty wywołał aż nazbyt surową krytykę. Dziś atoli porównywając rozmaite *druki* naszych krajowych tłoczni, jak w Radomiu, Lublinie, i t. p., okazuje się, że tak co do czystości i świeżości czcionek, gustownego rozmiaru i układu w *ogłoszeniach*, *afiszach*, *tabellach rządowych* i *gospodarskich*, *blankietach*, *biletach* i *etykietach* kolorowych i złoconych na wzór litografji, czystą korrektą i starannością, tudzież punktualnością, odznacza się między innemi, drukarnia *Kielecka* Pana Edwarda *Kołakowskiego*. Kiedy przeto tak nagląca tego okazuje się potrzeba, pozostaje nam objawić życzenie, ażeby i inne prowincjonalne drukarnie za tak chwalebnym poszły wzorem.— *K. J.*

Xięgarnia E. *Wende i Spółka*, otrzymała następujące nowe dzieła polskie treści belletrystycznej: Mogiły Abracadabra, dwa fragmenta J. I. *Kraszewskiego*, oraz przepisany przez tegoż, Djarjusz podróży Hr: *de Bröhl Platera*, w r. 1792 odbytej, 1 tom, rs. 1. Sodalis Marianus, powieść historyczna ze starych xiąg i papierów spisana przez Zygmunta *Kaczkowskiego*. 5 tomów, rs. 5. Wioska, sielanka przez J. I. *Kraszewskiego*, 1 tom ozdobiony wielu drzeworytami, rs. 1. Pan Wojski, (bratni obrazek do Pani Podkomorzyny). powieść przez Paulinę *Wilkońską*, 1 tom, rs. 1 kop: 50.

Czytamy w *Wrocławskiej Gazecie* z b. r. między innemi wiadomościami i z Głogowy (7 Stycznia), następującą wzmiankę o naszym ziomku P. Alexandrze *Lesserze*: »Malarz historyczny Alex: *Lesser* z Warszawy, który niedawno odwiedził Głogowę, celem wyszukania w naszem Archiwum nowych materjałów do *Wizerunków Królów Polskich*, które wydaje, ofiarował Magistratowi miasta, litografję z własnego obrazu, przedstawiającego scenę z oblężenia Głogowy w r. 1109 przez Cesarza *Henryka Vgo*. Piękny ten datek ma odtąd ozdobić salę posiedzeń Magistratu. Władze miejskie (Staedtische Behorden), postanowiły udarować nawzajem P. *Lessera* kosztownym i kosztownie oprawnym dziełem p. t. *Minsberga historja Głogowy*.«

Panie Redaktorze! W przejeździe przez Lublin, miałem na celu kilka sprawunków damskich ułatwić; wyszedłszy do miasta, byłem w kilku magazynach, ale myślę sobie, czem dalej w las, tem więcej drzewa; postrzegam magazyn obok *Bochińskiego* na Krako:-Przedm:, w owym magazynie znalazłem bardzo gustowne kapelusze, stroiki, kaszpenie, kwiaty świeżo sprowadzone z Warszawy, które mogę oddać słuszność, nie ustępują Paryzkim; przytem Właścicielka magazynu bardzo uprzejma, a ceny wyrobów są umiarkowane, co jest główną zaletą.— Obywatel z Hrubie:, S.

(*)

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{18}/_{30}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 91; na które, tudzież na dawniejsze, w 421 wnioskach, złożono rs. 10,369 kop: 80. Na żądanie 175 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 10 kop: 86), rs. 7,221 k. $17^{1}/_{2}$. i umorzono xiążeczek oszczędności 70. Przeto Uczestników 13,169, posiada kapitał rs. 689,477 kop: $56^{1}/_{2}$.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się Msza Śta żałobna, o godz: 10tej z rana, w Kościele Powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Wiktora *Roman*, Pułkownika b. W. P., Kawalera Orderów; na które, pozostała Wdowa, wraz z Dziećmi, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.

Jakób *Finkbejner*, Obywatel, w wieku lat 65, zszedł z tego świata onegdaj. Pogrążona w smutku Żona, wraz z czworgiem Dzieci, Synami i Wnukiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, o godzinie 3ej po południu, na smętarz tegoż wyznania.

Skutkiem nabycia domu pod Nr 369, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, przez Resursę Nową, obie teraz Resursy mieścić się będą w pałacach *Mniszchowskich.* Niektórzy piszą te pałace *Mniszkowskiemi*, ale to jest błąd. Istnieją u nas dwie rodziny zupełnie różne, *Mniszchów* i *Mniszków*. *Mniszchowie* Hrabiowie na Wielkich Konczycach, pieczętują się herbem własnym, czyli *Konczyc*; Hrabiowie zaś *Mniszkowie*, piszą się z Buzenina, a zaszczycają herbem *Poraj*.

Na wczorajszym koncercie, danym przez Panią *Gomez-Wołowskę*, Prima-donnę, śpiewaczkę, i jej Męża Fortepjanistę Pana Z. *Wołowskiego*, a w którym to koncercie przyjął współudział P. *Colassanti*, grający na ofikleidzie; zebrana Publiczność przyjmowała tak koncertantów, jako i P. *Colassanti*, który nadzwyczajną grą swoją, na tym nieznanym u nas instrumencie, nie tylko ziścił ów rozgłos, jaki poprzedził publiczne wystąpienia jego, ale nadto zachwycił obecnych. Wszystkie dzieła wykonane zostały według ogłoszonego programu, przy towarzyszeniu na fortepjanie znanego Dyrektora muzyki P. *Peschke;* a znakomity Ofikleidzista obudził powszechne życzenie wystąpienia raz jeszcze przed wyjazdem swoim z Warszawy, i nastręczenia sposobności słyszenia go tym wszystkim, którzy wczoraj nie mogli korzystać z tego.

Pani *Debraine*, żona znanego Profesora magji, w salonie Doliny Szwajcarskiej z ogólnem zadowoleniem występującego, w sztukach tego rodzaju nadzwyczaj jest biegłą i nawet wedle okazanych dowodów, nazwę *Czarodziejki północnej*, w Paryżu i Londynie uzyskała. Otóż wzmiankowana Pani *Debraine*, korzystając z obecnego pobytu swego w Warszawie, wkrótce a może nawet jutro, z owemi sztukami swemi w Dolinie Szwajcarskiej ma się popisywać. Okoliczność ta, będąc prawdziwą nowością dla Warszawy, niewątpliwie stanie się powodem napełnienia przez Publiczność salonu.

Znany w Warszawie przed laty, teatr mechaniczny P. *Thuggmal* Tyrolczyka, znajduje się obecnie w Berlinie. Między innemi przedstawieniami, scena burzy na morzu i rozbicia okrętu, ma być zadziwjającej dokładności.

Doktor *Libchen*, wyjechał do Berlina.

P. Jan *Luboradzki*, Inżenjer zamieszkały w Warszawie przy ul: Elektoralnej N° 753 (nowy) 16), reprezentujący jedną z najlepszych fabryk machin parowych, należącą do P. Franciszka *Dorze*, położoną w Belgji, w Boussu w prowincji Hainaut, przyjmuje obstalunki na wszelkie machiny i apparaty do cukrowni, papierni, fabryk świec stearynowych, olejarni, młynów parowych wszelkiego systemu, tartaki, młoty, wentylatory, lokomobile, rezerwoary, machiny rolnicze, i t. d.— Obstalunki wszelkie, wykonywane będą podług rysunków własnych lub nadsyłanych, stosując się w ich wykonaniu do najnowszych ulepszeń.—Fabryka P. *Dorzego*, udziela plany dokładne do wszelkich zakładów industrjalnych. Nader przystępne ceny i doskonałość wyrobów tej fabryki, dają jej zapewnienie, że PP. Obywatele i Przedsiębiercy postępowi, przekonawszy się o korzyściach, jakie odniosą wchodząc w stosunki z nią, zechcą ją zaszczycić zaufaniem swojem, i nietylko o obstalunki, lecz nawet o wszelkie objaśnienia, zgłaszać się będą osobiście lub listownie *franco* wprost do wspomnionego wyżej Inżenjera.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 11-kroć, Anna *Straus* 2-kroć, *Wywiórska. Królikowska* i *Stier*, PP: Antoni *Tarnowski* 5-kroć i *Puchalski.* W czasie Maskarady, po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panna *Dylewska* i Pan *Kwiatkowski.* W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Syn Narzeczoną*, Wszyscy; po Komedji *Sztuka przypodobania się*, Panie: *Quatrini* 3-kroć, *Ziemińska* 10-kroć, PP: *Żołkowski* 7-kroć, *Panczykowski* 2-kroć i *Karasiński.* W czasie Maskarady, po Komedji *Spis wojskowy*, Panna *Skrodzka* i Pan *Dutkiewicz.*

Mniej liczną była wczorajsza Maskarada od poprzedniej, bo tylko 1,750 osób liczyła. Domin, jak zwykle, było najwięcej, między któremi odznaczały się tak dowcipem jako też elegancją, dwa czarne z girlandami z róż na głowach, niebieskie posiadające wiele wiadomości do intrygowania, i białe arcy-złośliwe. Maski charakterystyczne znowu nie dopisały, a i te które były, bardzo się nie odznaczały.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Elektoralnej, w domu *Bersona*, wprost Bankowej bramy, prócz wybornego piwa bawarskiego z browaru P. *Lentzkiego*, przygotowane będą wszelkie smaczne zakąski tak zimne jakoteż i gorące, jako to: zając, polędwica, drób prosto z rożna, a dla uprzyjemnienia chwil szanownym Gościom, P. *Rajczak* od godz: 6tej po południu, w towarzystwie Pana *Kulik*, Skrzypka z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, oraz P. *Szulc* Wiolonczelisty, przy towarzyszeniu fortepjanu, najcelniejsze utwory sławnych Mistrzów, wykonywać będzie.

AMERYKA. *Nowy-York, 11go Stycznia.*— Izba Reprezentantów w Washingtonie zatwierdziła 99 głosami przeciw 85, uwięzienie flibustjera *Walkera* na terytorjum Nicaragua, dokonane dawniej przez Kommodora *Paulding*. — Paryzki dziennik *Presse*, ogłasza dokładne szczegóły o powstaniu przeciw Cesarzowi *Soulouque* na wyspie Haiti. *Geffrard*, sprawca powstania, wydalił się potajemnie 20 Grudnia z Port-au-Prince i 22 przybył do Gonaives, gdzie natychmiast proklamował Rzeczpospolitę i uorganizował Komitet z czarnych i mulatów. *Geffrard* chciał poprzestać na tytule honorowym Przy-

wróciciela Rzeczypospolitej, ale zebrany w Kościele lud i wojsko, okrzyknęły go Prezydentem, i tytuł ten przyjął tymczasowo. Jenerał *Barthelemy*, dowodzący w Gonaives, oświadczył się natychmiast za rzeczpospolitą i został mianowany Komendantem całego departamentu. Komitet Rewolucyjny proklamował detronizację *Soulouqua* i przywrócił ustawę liberalną z r. 1846. Proklamacje rozesłano wszędzie i bezzwłocznie dano rozkaz zniszczenia fortu Labouque i Bastylji Haityjskiej. Dnia 24 Grudnia *Geffrard* wyjechał z Gonaives do Cap-Haiti. Ważna gmina Plaisance oświadczyła się energicznie za rzecząpospolitą, a toż samo zrobi cały departament Północny. W Port-au-Prince oczekują dalszych wypadków. *Soulouque* lęka się opuścić stolicę, z obawy, iżby do niej nie wrócił. Ma on mało wojska do rozporządzenia i oczekuje pułków z południa. Proklamacją, wydaną przez Komitet Rewolucyjny, przywołani zostali wszyscy wygnani Hajtyjczykowie. (St: Anz:).

Austrja. *Wenecja, 24go Stycznia.* — Xżę *Walji*, wyjechał dziś rano z Werony do Bolonji. — Xiężna Rejentka *Parmy*, wyjechała dziś ztąd z powrotem do Parmy. (N. Pr. Ztg).

Anglja. *Londyn, 25 Stycznia.* — Xiążę *Alfred* dnia 2 b. m. przybył na fregacie *Euryalus* do Tunis, ale wysiadł na ląd dopiero 5 Stycznia i przyjęty był przez Władze miejscowe oraz Beja. Dnia następnego Xiążę zwiedził ruiny Kartaginy, 7go ruiny Utica, a 8go znowu Kartaginy. Straszliwa burza, w skutku której rozbiło się przeszło 11 statków, zmusiła Xięcia do pozostania na okręcie, i przeszkodziła mu wziąć udział w polowaniu na dziki, które Bej dla niego urządził. Po pożegnaniu się dnia 13go z Bejem, Xiążę *Alfred* siadł 14go wieczorem na okręt, a 15go odpłynął do Malty. — Nowe Towarzystwo Akcyjne, które nabyło *Lewiatana*, zamierza wkrótce zająć się jego wykończeniem, i w połowie Lipca odbyć pierwszą próbę na pełnem morzu. (N.P.Z.)

Francja. *Paryż, 25go Stycz:.* — *Monitor* ogłasza przemowę, jaką miał Xżę *Napoleon* w Turynie do przedstawiających się mu b. wojskowych. Jest ona następująca: »Dziękuję wam za gorliwość, z jaką pospieszyliście zebrać się około mnie. Jestem żywo tem wzruszony. Jako szlachetne i sławne szczątki naszych armji, jesteście jednym węzłem więcej pomiędzy Francją i Piemontem, które na przyszłość zawsze, tak jak nasze dynastje, połączone są i będą. Zawiadomię o waszej życzliwości Cesarza *Napoleona*, i dziękuję wam w jego imieniu. Niech żyje Cesarz! Niech żyje Król *Wiktor-Emanuel*."— Budżet Legji Honorowej, który ma być przedstawiony Ciału Prawodawczemu, wynosi 600,000 fr: więcej jak w r. poprzednim, a w ogóle 12,200,000 fran:. Kawalerowie Orderu pobierają pensji 8,200,000 fr:; ozdobieni medalem 2,350,000 fran:. Za krzyże, patenta i t. p., wydano 180,000 fr:, a dom w St: Denis i jego filje przyczyniają blizko miljon wydatku. Z dotacji i innych dochodów, Kapituła Legji pokrywa połowę swych wydatków, tak iż Ciało Prawodawcze głosować będzie nad udzieleniem tylko dodatkowego kredytu 5,273,000 fr. (St: An:).

Słychać, iż Rząd Angielski czyni starania w celu utrzymania pokoju Europejskiego. Miał on się zwrócić nietylko do Gabinetu Francuzkiego, ale i do innych Europejskich, a mianowicie Austrjackiego, z propozycją wznowienia projektu czynionego jeszcze w 1848 r. przez samą Austrję, Lordowi *Palmerston*, co do zadość uczynienia żądaniom Włochów, poddanych Austrjackich. Projekt ten zasadza się na oddzieleniu administracyjnem prowincji Lombardzko-Weneckich od reszty Monarchji, i nadaniu im przy pomocy stosownych warunków finansowych, w pewnym względzie Rządu samoistnego, opartego na podstawach konstytucyjnych. Projekt ten w Paryżu podobno zyskał dobre przyjęcie, ale nie wiadomo, jakie uzyska w Wiedniu.— Xiężna *Matylda*, ma wyjechać do Marsylji, na spotkanie swej bratowej. — Wiadomości z Dżeddah nadeszłe, są niezbyt pomyślne. Władze Tureckie używają wszelkich środków, dla tamowania działań Komissarzy Europejskich, i zapobieżenia jawnej na miejscu karze, za morderstwa przez mieszkańców popełnione. — Cesarz polował dziś w St. Cloud, z Hr: *Walewskim*. (In: Bel:).

Paryż, 27go Stycz: (tel:).— Rozkazem Xięcia *Napoleona*, zabroniony został werbunek robotników na wschodnich brzegach Afryki, i na Madegaskerze.—*Monitor* donosi, że okręty linjowe: *Napoleon* i *Algesiras*, oraz fregata *Impetueuse*, wczoraj odpłynęły z Tulonu do Genui. (St: An:).

Portugalja. *Lizbona, 19go Stycznia.* — Ministrowie, przy przedstawionem votum nagany przeciw nim, z okoliczności kwestji przypuszczenia do kraju zagranicznej pszenicy, jęczmienia i t. d., mieli większość w stosunku 2 do 1, i sami ze swej strony podali bil o swobodnym przywozie artykułów zbożowych. Los tego bilu jest jeszcze zagadkowy. — 14,000 f. szt: wynagrodzenia dla okrętu *Charles et Georges*, wypłacono Francji bez żadnych trudności. (N. Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 27go Stycznia.* — J. K. W. Małżonka Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego, powiła szczęśliwie dziś, o 3ej po południu, Syna. O tym radosnym wypadku natychmiast telegrafem zawiadomiono Króla i Królowę, a mieszkańcom zwiastowano tę wiadomość zwykłemi wystrzałami z dział. Nowo narodzony Xiążę i Dostojna Matka, mają się dobrze. (St: Anz:).

Serbja. *Belgrad, 27 Stycznia,* (telegram).— Prawo dotyczące Skupczyny, zostało ustanowione. (N. P. Z.)

Włochy. *Neapol, 22go Stycznia,* (telegram).—Król jest mniej cierpiący. Zwiedził on Tarent i w nocy przybył do Lecce, gdzie z tego powodu miasto oświetlono. Jego Kr: Mość oczekuje tam na parostatek, który ma go przewieźć do Manfredonji.— Ślub Xięcia *Kalabrji* odbędzie się 26 b. m. — Krąży pogłoska, iż przy granicy Rzymskiej ma być utworzony obóz. Jest to jeszcze zależne od okoliczności, ale tymczasem zapowiedziano kilku pułkom, aby były gotowe do wymarszu. — Rodzina W. Xiążęca *Toskańska* przybyła tu. — Król *Pruski* jest także spodziewany. (Ind: Belge).

Neapol, 23go Stycznia, (telegram). — Stan zdrowia Króla polepsza się ciągle. Monarcha oczekiwany jest w Brindisi. (Ind: Belge).

Rzym, 22go Stycznia, (telegram). — Nie potwierdza się pogłoska, jakoby Ferrara miała być ogłoszoną w stanie oblężenia. — W Państwie Kościelnem panuje spokojność. (Ind: Belge).

Turyn, 22go Stycznia. — Izbom ma być wkrótce przedstawiony projekt do prawa o udzielenie dla Xiężnej *Klotyldy* dotacji posagowej 500,000 fr:. (N. P. Z.)

Rozmaitości. — Do Anglji zaprowadzono po raz pierwszy herbatę w r. 1650, a jej użycie tak szybko się rozpowszechniło, iż na początku XVIIIgo wieku Anglja spożywała rocznie pół miljona funtów herbaty. W sto lat później, na początku bieżącego stulecia, Anglja konsumowała rocznie 20 miljonów funtów herbaty, a w r. 1833 konsumpcja jej podniosła się do 30 miljonów funtów; po zaprowadzeniu wolności handlowej, jeszcze bardziej wzrosła, a teraz zużywa Anglja rocznie 65 miljonów funtów herbaty. Gdy na początku XVIIgo wieku funt herbaty kosztował w Londynie 60 szylingów, dzisiaj średnia jego cena jest od 3 do 4 szylingów. Kiedy od wprowadzonej herbaty płacono cło, cło to przynosiło przed swem zniesieniem 6 miljonów funtów szterlingów rocznie. Ilość herbaty zużyta w Anglji, jest bardzo małą częścią ilości jaką produkują Chiny. Nie tylko że cały świat, z wyjątkiem Japonji i Ton King, zaopatrują w liście tej rośliny, lecz nadto cała olbrzymia ludność Chin, 350 miljonów głów licząca, używa jej za codzienny napój. To może dać wyobrażenie o produkcji herbaty w Chinach. Roczny jej wywóz z tego kraju wodą i lądem wynosi najmniej sto kilkadziesiąt miljonów funtów. Gdy mimo nadzwyczajnego wzrostu wywozu herbaty nie podniosły się bynajmniej jej ceny w Chinach, to dowodzi, że produkcja jej nie przeszła bynajmniej swych granic. — W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, był Teatr Królewski w Turynie w wielkim niebezpieczeństwie. Przedstawiano balet *Hrabia Monte-Christo*, gdy nagle zajęła się dekoracja. Jeden z maszynistów, imieniem *Santoli*, wdrapał się w okamgnieniu na górę, by zedrzeć palące się płótno i zapobiedz szerzeniu się ognia. Zamiar osiągnął, ale sam niestety padł ofiarą swej gorliwości, gdyż załamało się pod nim rusztowanie i spadłszy odniósł niebezpieczne uszkodzenie. — W Devonshire, jednem z najpiękniejszych Hrabstw Anglji, nie ma dotąd jeszcze ani śladu zimy, a powietrze ma być tak łagodne, że po ogrodach kwitną rozmaite kwiaty, a na łąkach pokazują się już pierwiosnki. Tak przynajmniej donoszą korespondenci miejscowi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Orzechowski Ign: Ob: z Cząstkowa nr 584; Skolimowski Mich: Ob: z Rawy nr 625; Wołkow Kapitan z Brześcia Lit: nr 601.

Wyjechali: Alexandrow Podpułk: do Cesarstwa; Romanowski Piotr Radca Hon: do Petersburga; Zieliński Piotr Obyw: do Zastawia.

Przyjechali koleją żelazną: Moros Kaz: Xiądz z Krakowa nr 2667; Xiądz Surtel Walerjan Prowincjał Karmelitów z Krakowa nr 2667; Wiśniewski Wawrzyniec Ob: z Paryża nr 476.

Wyjechali koleją żelazną: Cieszkowski Paweł Ob: do Berlina; Krauze Mieczysław Artysta Dramatyczny, i Wisłocki Mik: do Krakowa.

DONIESIENIA.

NAGRODY Rs. 10. — W d. 16 Stycznia r. b., pomiędzy godziną 12tą a 2gą, jadąc Sankami od ulicy Sto-Jańskiej, aż do Placu Saskiego, zgubiono lub zostawiono w Sankach **LORNETKĘ** Złotą syzelowaną, na takimże łańcuszku bardzo grubym. Uczciwy znalazca, raczy zgubę tę oddać, za powyższą nagrodą, do Magazynu Mód Adeli w Pałacu Skwarcowa. Uprasza się także PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyższą Lornetkę i Łańcuch.

Amatorom dobrze wystałego **CZESKIEGO PIWA** donoszę, iż takowe znajduje się w Handlu moim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 404, wprost Kościoła Śgo Krzyża; tamże jest Billard mahoniowy za Rs. 120 do sprzedania. — **J. Betcher.**

Rejent Kancellarji Okręgu Lipnowskiego. — Podaję do powszechnej wiadomości, że tak w skutek uchwały Rady familijnej, jako też dozwolenia Praesidii Trybunału, sprzedawane będą przedemną d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. zacząwszy od godziny 9ej z rana, we dworze wsi Bogucina Okręgu Lipnowskim, pod miastem Włocławkiem położonej, sposobem publicznej licytacji, wszelkie inwentarze żywe, robocze i użytkowe, oraz narzędzia i porządki gospodarcze, jako to: konie, woły, krowy, jałowizna, trzoda chlewna, owce, wozy, pługi, brony, uprzęgi i różne tym podobne sprzęty gospodarcze, do spadku na nieletnich Sumińskich przeszłego, należące. — Ignacy *Walęcki*. 1

Do Składu Jana Gridina 2go, pod Nr 1251 przy ulicy Nowy-Świat, nadszedł świeży transport Jarząbków, Cietrzewi Kapłonów, Kawioru, Jesiotra, Sterledi, Łososia. Groszku zielonego, Buljonu, Konfitur suchych i płynnych, Ubiorów na konie nabijanych srebrem, jako też Sieci do łowienia ryb, w cenie od 1 Rs. do 45 Rs., Obwarzanków i Sajek, czyli Chleba Moskiewskiego.

Ktoby z Panów Właścicieli domów w mieście Warszawie, miał do wydzierżawienia **DOM**, niech raczy złożyć adres do Kancellarji Wgo Jana Jasińskiego Rejenta. 1

UWIADOMIENIE DOMU HANDLOWEGO HENRYKA CADURY W WROCŁAWIU.

Donoszę niniejszem tak Osobom handlującym jako też Osobom prywatnym, iż Wyroby mojej Fabryki tak z *Gutta-Perchy* jako też *Gummy Elastycznej*, powierzyłem na Skład Kommissowy Główny tak na Cesarstwo Rossyjskie jako i Królestwo Polskie, Domowi Handlowemu w Warszawie *J. Obrębowicz i Spółka.*

Wrocław w Styczniu 1859 roku.

Henryk Cadura.

Z odwołaniem do powyższego uwiadomienia oświadczamy, iż otrzymaliśmy znaczny Transport rozmaitych Wyrobów *Gutta-Perchy* i *Gummy Elastycznej* i polecamy takowe jako znane z dobroci użytku w cenach nader przystępnych. Panom handlującym udzielamy stosowny rabat.

J. Obrębowicz i Spółka,

w domu Wgo M. S. Flatau, przy ulicy Rymarskiej, wprost Komissji Skarbu.

Jest do wydzierżawienia z wolnej ręki PROPINACJA w dobrach Czerniakowie, na lat trzy, od Śgo Jana r. b. Chęć mający, zechcą się zgłosić w dniu 7 Lutego r. b. o godzinie 10ej z rana, tu w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 1297 na Foxal, dla zawarcia kontraktu podług warunków podanych, z Rządcą tychże dóbr Czerniakowa. 2

O trzydzieści wiorst od Warszawy, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana roku bież: **FOLWARK** w dobrej glebie, mający rozległości w gruntach ornych i łąkach, około 800 morgów, czyli 400 dziesiatyn. Stróż domu Nr 73 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wskaże Właściciela. 2

WINOGRON WĘGIERSKICH

świeżych, nabyć można w Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Dwa LOKALE Kawalerskie, jeden na parterze w korpusie, drugi na 1m piętrze w oficynie, oba z oddzielnemi wejściami, są do najęcia w domu z kratami żelaznemi Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej. Wiadomość bliższa u Murgrabiego. Ktoby miał do zbycia Gołębnik w dobrym stanie, może się zgłosić w toż samo miejsce.

Kto ma do zbycia MASZYNĘ do sznurowania i pakowania manufakturnych Towarów, niech zgłosi się do domu pod Nr 1396 B, na Marszałkowską ulicę, i niech zostawi adres swój u Stróża Walentego. 1

Są do wydzierżawienia **Dobra Ziemskie**, posiadające ziemię dobrą, wysiew oziminy korcy około 300; Łąki obszerne, Pastwiska dostateczne, z Gorzelnią, dochodami gotowemi, Zabudowaniami ekonomicznemi najkompletniejszemi, w bardzo dobrym stanie; — Domem mieszkalnym wygodnym, obszernym, murowanym; Ogrodem fruktowym; w blizkości Warszawy opodal Wisły, a bardzo blizko chossé, z tej strony Wisły położone, pod nader korzystnemi warunkami na lat 6 lub więcej. — Cena dzierżawna umówiona roczna, Inwentarz martwy i żywy znakomity i stanowiący dużą wartość, ma być spłacony przez Dzierżawcę. — Wiadomość udzieli W. Antoni Schuster w Składzie Papieru ulica Wierzbowa, dom ś. p. Dmuszewskiego. [1]

Podpisany prawnie umocowany Exekutor Testamentu Spadku po niegdy Michale **Konopackim** Kupcu Warszawskim, Sklep Rozmaitości i Skład Kommissowy utrzymującym.

1° Wzywa niniejszym wszystkich wierzycieli tak w kraju jako i za granicą, ktokolwiekby mógł mieć do tegoż M. Konopackiego jakowebądź pretensje, z jakowegobądź tytułu pochodzące, ażeby się najpóźniej do 1 Maja 1859 r. czyli w ciągu trzech miesięcy do podpisanego z dowodami usprawiedliwiającemi prawnie zgłosił, po upływie bowiem tego terminu, każdy sam sobie winę przypisze, gdy niezgłosiwszy się, później na stratę narażonym zostanie.

2° Wzywa również wszystkich dłużników, kto tylko pozostał być dłużnym temuż niegdy M. Konopackiemu, z jakiegobądź tytułu, ażeby się najpóźniej do 1go Marca 1859 r. z zapłaceniem należności pospieszyć raczyli, gdyż po upływie tego terminu, krokami Sądowemi do tego znagleni zostaną.

3° Wzywa nakoniec wszystkie Osoby tak z nazwiska i pobytu wiadome i nie, które w Handlu wspomnionego M. Konopackiego złożyli przedmiota i xiążki w kommis, do sprzedania tak od lat dawnych jak i wcześniejszych, a to po dzień 1 Października 1858 r., ażeby po odbiór takowych i jednocześnie z uiszczeniem należności za składowe od tychże przedmiotów, niezwłocznie z dowodami na takowe do podpisanego, a to najpóźniej do 1go Kwietnia 1859 r. zgłosili się, po upływie zaś tego terminu, każdy niezgłaszający się sam sobie winę przypisze, gdyż przedmiota tychże Osób na pokrycie przypadającej należności i kosztów sprzedane zostaną i z tytułu tego ani do spadkobierców Konopackiego, ani do kogobądź innego żadnej pretensji rościć sobie nie będą mogli. Nadmienia się przytem, iż oddane do tego Handlu przedmiota w kommis od 1go Października 1858 r. chociaż jeszcze za kwitami, podpisem M. Konopackiego opatrzone, to za takowe odpowiedzialnym jest Nowo-Nabywca, obecnie właściciel Handlu Pan Piotr Dąbrowski, o czem Szanownej Publiczności do wiadomości się podaje.

Mieszkam w Warszawie pod Nr 402 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i każdodziennie z rana do godziny 10ej, zaś z południa do godziny 3ej zastać mię można.

Warszawa d. 26 Stycznia 1859 r.

Michał Lewandowski.

Dystylarnia Wódek słodkich, Araków i Likworów, we wsi Ożarowie pod miastem Wieluniem, — poleca się łaskawym względom JJWW. i WW. Obywateli okolicznych, oraz Kupców i Dzierżawców Propinacji w miastach, z nadmienieniem, że dobrocią i czystością wspomnionych trunków oraz szybką i akuratną expedycją takowych, starać się będzie pod każdym względem zadowolnić łaskawych Konkurentów. — Cenniki na żądanie każdemu bezpłatnie udzielane zostają. Potrzebny jest także **Kommissant** do zajęcia się rozwożeniem trunków powyższych, oraz przyjmowaniem obstalunków na takowe, który za zgłoszeniem się franco do podpisanego Właściciela Fabryki, o warunkach i wysokości procentu udzielić się mającego, wiadomość powziąść może. — Alexander *Ziałkowski.* [1]

Bażantów i Sielaw drugi transport otrzymał Handel Win T. Olszewskiego, przy ulicy Przejazd Nr 649; do tegoż Handlu codziennie nadchodzą Drożdże prasowane świeże, oraz sprzedaje się Drzewo opałowe suche, tak w klocach, jako też w szczapach, twarde i miękkie, po bardzo przystępnej cenie. Tamże potrzebny Uczeń do praktyki.

W mieście Gubernjalnem Radomiu, **DOM** parterowy murowany, narożny, przy 5u ulicach i Ogrodzie Spacerowym, z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania, do którego konsens trunków krajowych z czasów dawnych przywiązany, ze stajnią zajezdną i numerami gościnnemi, murowanemi, gontami pokrytemi. Składający się na jednej połowie z sklepu szynkownego, 3ch pokoi, kuchni, korytarza przechodniego, pokoju na górce; pod którym to domem 5 piwnic wygodnych, suchych. Numerów gościnnych 6. Całe zabudowanie podnieść można o piętro; jest także studnia w podwórzu, oborki i ogród warzywny. Pierwszy od traktu Krakowskiego, Opoczyńskiego i Konieckiego stojący. O cenie powziąść można wiadomość u Jaśkarskiego Właściciela w temże domu mieszkającego.

Rs. 15, za wykrycie sprawców kradzieży trzech **KONI** Fornalskich, z wsi Chodakowa w Powiecie Łowickim o wiorst dwie od Stacji Sochaczew. Kradzież popełniona została w nocy z dnia 25 na 26 Stycznia r. b. Konie wzrostu małego, maści brudno-kasztanowatej, dwa bez odmiany a jeden łysy i cztery pęciny białe, ubrane w chomonta zwyczajne fornalskie. [2]

Niektórzy z Obywateli w Prusach, w zamiarze zakupienia **Dóbr** i **Lasów** w Królestwie Polskiem, złożyli na ten cel około **miljona Talarów**.

Uprasza się niniejszem wszystkich PP. Obywateli w Królestwie Polskiem chęć mających sprzedać Majątki, aby zechcieli podać swoje adressa i bliższe szczegóły, niżej podpisanemu.

G. Mauerhoff w Toruniu, upoważniony Główny Agent, przez Rząd Królewsko-Pruski.

Fortepjan Troszla o 6u oktawach, w dobrym stanie jest do sprzedania za przystępną cenę; wiadomość pod Nr 314, w domu PP. Sakramentek, przy ulicy Nowe-Miasto, na 1m piętrze.

W mieście Powiatowem Kutnie jest do sprzedania **Dom mieszkalny** duży drewniany, otynkowany z Ogrodem warzywnym i fruktowym 2 dziesiatyn (4 morgi) rozmiaru mający; w ogrodzie tym zaprowadzone są: Winnica znaczna, Szparagarnia, Kwiaty, Sztuk 600 drzew fruktowych i t. p. Bliższą wiadomość tego oraz o cenie, można powziąść w Składzie farb A. Krause, ulica Miodowa Nr 482.

FRANCUZKA młoda, znająca dobrze język Włoski, Krawiecczyznę Damską, szycie Bielizny i inne roboty ręczne, życzy miejsca za Pannę, lub Bonę do dzieci, za pełnienie już podobnego obowiązku w znacznym domu, posiada chlubne świadectwo. Wiadomość zawsze, w Kantorze Guwernantek i Guwernerów P. Zwolińskiej, przy ulicy Podwal Nr 524, gdzie Fabryka Dzwonów.

BELGIJSKA
MASSA DO OSI,

TRYBÓW, KÓŁ i różnych MASZYN w najlepszym gatunku, sprzedaje się po cenach stałych, nader umiarkowanych, w Składzie Materjałów Aptecznych, oraz patentowanych Lakierów i Farb **LUDWIKA SPIESS** w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, wprost gmachu Teatralnego. [2]

Ktoby posiadał **Dobra** do zbycia, mające dostateczne łąki w dobrym gatunku, Las rozległy rożno-drzewny, Pastwiska dostateczne, Wodę bieżącą i na tej Młyn; Zabudowania w dobrym stanie, z domem porządnym i Ogrodem fruktowym, w którymby mieścił się kanał zarybiony; w pięknym położeniu. Majątek ten w Obrębie z dostatecznym najemnikiem, może być i w Cesarstwie Rossyjskiem położony. Za szacunek Rs. 30,000 z Towarzystwem, wraz za gotówkę opłaty, da wiadomość pod adresem Ejsch, Stacja Pocztowa Dubienko w Gub: Lubelskiej. [2]

SALOPA Elkowa, kołnierz i odnowy tumakowe, atłasem czarnym pokryta, oraz Szale Francuzkie, wszystko to zupełnie nowe, jest do sprzedania w domu pod Nr 48 przy ulicy Krako:-Przedm: na 4m piętrze od frontu. ³

Znając sztukę **Malarstwa Wschodniego** i doprowadziwszy ją wieloletniem doświadczeniem do zupełnej doskonałości, czego dowodem zadowolenie, z jakiem przyjmowano naukę moją we wszystkich znaczniejszych miastach Europy.— Mam honor zawiadomić że udzielam **lekcje** sztuki Malarstwa tego osobom obojga płci i różnego wieku, i obowiązuję się każdego nauczyć w sześciu godzinach nawet zupełnie nie znającego malarstwa i rysunków wszelkiemi farbami na papierze, drzewie, axamicie i atłasie. Tak wymalowany przedmiot polituroWanym lub lakierowanym być może.— Malarstwo to obok korzyści, miłe jest w zatrudnieniu i nader przyjemne pamiątki stanowi, gdyż każdy uczący się, zaraz wedle upodobania swego przedmiot obrać może, a mając prędki skutek nauki, prawdziwej dozna radości. —Że tak jest, liczne świadectwa przekonywają.

Wynagrodzenie za sześć lekcji oznacza się Rs. 6 w mieszkaniu mojem; za domem Rs. 12. Uiszczanem zaś może być po ostatniej lekcji. — Osoby czasowo bawiące, mogą w krótszym czasie i w mniej lekcjach z nauki tej korzystać.— Próby Malarstwa tego mogą być przejrzane w Fabryce Wyrobów Złotych B. Mrozińskiego i Srebrnych Wilhelma Luther, przy ulicy Senatorskiej Nr 460. —**Jan Petersilge**, Nauczyciel Nowego sposobu Malowania.



HOTEL DE FRANCE A DRESDE.

Le Soussigné a l'honneur d'informer l'honorable public, qu'il a fait dans son hotel beaucoup d'améliorations pour le comfort, et qu'il reçoit pendant l'hiver du voyageurs en pension pour des prix très modérés.— *Raffara.*

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania zaraz lub na Šty Jan **KOLONJA** z domem murowanym, dużym o kilku pokojach z zabudowaniami w najlepszym stanie, z zasiewami, z inwentarzem żywym i martwym lub bez. Wiadomość z opisem szczegółowym powziąść można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 64, w domu P. Brudkowskiej, dawniej Spiskiego, naprzeciw Poczty, w Zakładzie Zegarmistrzowskim W. Ostrowskiego. ²



Nieruchomości w mieście Łodzi położone pod Nrami 146 i 1404, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, dnia 5 (17) Lutego 1859 r. godzinie 10ej z rana. Licytacja Nieruchomości Nr 146 zacznie się od summy Rs. 1800, a Nieruchomości Nr 1404 od summy Rs. 658 k. 84. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancellarji Wydziału 1go Trybunału i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1775 przy ulicy Što-Jerskiej. ³



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że dwa razy tygodniowo, wysyłam wygodną **FURMANKĘ** Osobową z Kalisza do Łowicza i dwa razy wraca z Łowicza do Kalisza, zabierając Osoby i rzeczy.—**JAKÓB ROHR.**

2,000 Dębów i 500 lub 800 Sosien, jest do sprzedania na samej granicy W. X. Poznańskiego, o 2½ mili od rzeki Warty, gdzie drzewo może być spławione do Szczecina lub Gdańska.— Dęby od 2½ do 5 łokci grubości i od 15 do 25 łokci wysokości *bez wierzchołków*; Sosny zaś są znacznie grubsze i wyższe od dębów. Drzewo jest w najlepszym gatunku, bez żadnych wad. Także w temże miejscu, 4 lub 5 włók czyli 60 lub 80 dzies: **LASU**, pięknego drzewa, mogą być sprzedane, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość piśmiennie lub osobiście w Warszawie, w domu Petyskusa, przy rogu ulic Senatorskiej i Wierzbowej, w Fabryce Ram złoconych P. Fischer. ³

OSTRYGI świeże Natives, do Handlu Jana *Riedel* nadeszły, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

PLAC dziedziczny w Warszawie, wynoszący przeszło 6,000 łokci kwadratowych, jest do sprzedania. Wiadomość o tem powziąść można w Fabryce Fortepjanów Zdrodowskiego, przy ulicy Szpitalnej w domu Nr 1355c. ³

KANTOR STRĘCZEŃ

KOMMISSOWY I EXPEDYCYJNY

W Mieście Piotrkowie Trybunalskim.

Ma honor zawiadomić Osoby interessowane, iż posiada do sprzedania i wydzierżawienia rozmaitej wielkości i w różnych okolicach położone Dobra i Folwarki, Młyny, Domy i Lasy; jak również ma do umieszczenia Osoby tak krajowe jak i zagraniczne, uzdatnione na Bony, Rządców, Wójtów Gmin, Buchhalterów, Kassjerów i innych Officjalistów. — *H. Sackersdorff.* ²

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 8. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Alexander Stradella.*

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

POD KOMETĄ, a dawniej pod ZŁOTĄ GRUSZKĄ, otworzony zostanie jutro d. 1 Lutego, **ZAKŁAD** PIWA BAWARSKIEGO i RESTAURACJA, przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8, obok Komissji Skarbu, z Browaru Haberbursch, Schiele et Klawe. Zadziwiająca nazwa godła tego Zakładu, robi podpisanemu nadzieję, że jak dawniej miała wziętość Złota Gruszka, tak i teraz starać się będzie w niczem nie ustąpić nowa Kometa. Zakład ten świeżo wyrestaurowany i odnowiony, w którym urządzony został regularny Billard, poleca się, iż oprócz Piwa Bawarskiego na Kufle i Butelki, Piwa NADZWYCZAJNEGO i różnych Napojów gorących, dostać można codzień Śniadań, Objadów, Kolacji i wszelkich przekąsek, a w Niedzielę i Czwartek wybornych Flaków. Przedsiębierca nie szczędząc wszelkich starań, zabiegów i kosztów, aby jedynie tylko zasłużyć sobie na względy Szanownej Publiczności, ma nadzieję, że licznie tenże Zakład zaszczycać raczy. Dla uprzyjemnienia zaś wieczorku, **jutro**, na miejscowym Fortepjanie, Orkiestra P. Rajczaka, wykona najnowsze dzieła muzyczne, a P. Kulig odegra sola na skrzypcach i wioli.—**T. G.**

TUNEL KRAKOWSKI

przy ulicy Senatorskiej i Krakowskie-Przedmieście pod Nr 451.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że oprócz Głównego Składu **PIWA Bawarskiego** i **Marcowego**, (czyli tak zwanego **Staropolskiego**) z Browaru P. H. JUNG, objąłem także i Główny Skład **PIWA Bawarskiego** i **Porteru** z Browaru PP. KROPF, i na takowe przyjmuje wszelkie obstalunki w mniejszych i większych partjach tak w Warszawie jako też i na Prowincji; i takowe jak najakuratniej uskuteczniane będą. — *R. Wągrowski.*

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, do której przybyła oczekiwana nowa Śpiewaczka Anna **WALL** i dziś po raz pierwszy wystąpi, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

Jutro w Nowej-Arkadji, danym będzie **BAL** Towarzyski, w rzęsisto oświetlonych Salonach grać będzie doborowa Orkiestra; gdzie można dostać wszelkich potraw, napojów i chłodników.—Dla dogodności zamówione Dorożki odwozić będą.—Anna Jankowska.

POWOZY z końmi i liberją prywatną, do wynajęcia każdego czasu, na Krako:-Przedm: N° 390, w domu PP. Wizytek.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 19 (31) Stycznia 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*